

Sygn. akt VII AGa 1315/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VII Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Zalewska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO del. Tomasz Szczurowski (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Laskowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w Ł. (poprzednio: (...) spółka akcyjna w W.)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt XX GC 551/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie pierwszym utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w dniu 7 maja 2015 r. sygn. XX GNe 314/15 co do kwoty 206.455,72 zł (dwieście sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) oraz uchyla powyższy nakaz zapłaty co do kwoty 25.179,68 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sto siedemdziesiąt dziewięć złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) i w tym zakresie powództwo oddala;

b) w punkcie trzecim ustala, że powód ponosi koszty procesu w 66%, zaś pozwany w 34%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację powoda;

IV. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej w Ł. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części opłaty sądowej od apelacji, od której uiszczenia pozwany był zwolniony.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 marca 2015 roku powód działający wówczas pod firmą (...) spółka akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w postępowaniu nakazowym z weksla kwoty 606.198,03 złotych wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztów procesu.

Uwzględniając żądanie strony powodowej Sąd Okręgowy w dniu 07 maja 2015 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w którym nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powoda kwotę dochodzonego pozwem roszczenia.

W dniu 03 czerwca 2015 roku pozwany złożył zarzuty, w których zaskarżył wydany w sprawie nakaz zapłaty w całości oraz wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa.

Pismem z dnia 14 września 2015 roku powód wskazał, że kwota na jaką wypełniony został weksel stanowi należności z umowy leasingu, w ramach której pozwany korzystał z samochodu osobowego A (...). Należności te powstały w wyniku wypowiedzenia przez powoda umowy oraz braku zwrotu przedmiotu leasingu. Na należności te składały się należności z wystawionych faktur, należności z tytułu kwoty zdyskontowanej oraz kary umownej.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w dniu 07 maja 2015 roku sygn. akt XX GNc 314/15 utrzymał w mocy co do kwoty 231.635,40 zł; w pozostałej części nakaz zapłaty uchylił i oddalił powództwo, zaś szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania oraz kosztów poniesionych między stronami za obie instancje pozostawił referendarzowi sądowemu ustalając, że powód wygrał proces w 38%.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i wywody prawne:

Powód (...) spółka akcyjna w W. zawarł w dniu 07 czerwca 2011 roku z pozwanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę leasingu operacyjnego o nr (...).

Przedmiotem leasingu był samochód osobowy marki A (...), rok produkcji 2011, o wartości 243.901,63 złotych. W ramach zawartej umowy powód nabył przedmiot leasingu od (...) sp. z o.o. w W.. W umowie strony określiły, że wstępna opłata leasingowa (WOL) wyniesie 24.390,16 złotych, początkowa wysokość okresowej opłaty leasingowej (OOL) wyniesie 4.470,48 złotych netto płatne do 25-go dnia okresu rozrachunkowego, natomiast wartość końcowa przedmiotu leasingu w kwocie 2.439,02 złotych będzie płatna do dnia zakończenia umowy. Umowa zawarta została na okres 60 miesięcy (5 lat). Zabezpieczeniem umowy leasingu był weksel własny in blanco. Zgodnie z postanowieniami dodatkowymi umowy strony umówiły się, że pozwany jako korzystający będzie ubezpieczał na swój koszty, lecz na rzecz powoda jako finansującego, przedmiot leasingu przez okres nie dłuższy niż 36 miesięcy dodatkowym ubezpieczeniem GAP w ramach umowy ubezpieczenia zawartej między powodem, a wybranym zakładem ubezpieczeń. Koszty z tytułu ubezpieczenia dodatkowego pozwany zwrócić miał na rzecz powoda w równych ratach odpowiadających liczbie rat z tytułu okresowych opłat leasingowych.

Szczegółowe warunki realizacji umowy określone zostały w załączniku w postaci Ogólnych Warunków Umowy Leasingu. Zgodnie z art. 3 §1 OWUL pozwany upoważniony został w imieniu powoda do odbioru przedmiotu leasingu. Na pozwanym spoczywał ponadto obowiązek ponoszenia wszelkich ciężarów związanych z użytkowaniem przedmiotu leasingu, kosztów naprawy i przeglądu, odpowiedzialności wobec osób trzecich za szkody spowodowane przez przedmiot leasingu, a także podatki, opłaty i inne zobowiązania publicznoprawne (art. 3 §2 OWUL). Jednocześnie w ramach OWUL strony wykluczyły możliwość oddania przez pozwanego przedmiotu leasingu do używania osobie trzeciej, lub obciążania go jakimikolwiek prawami osób trzecich bez zgody powoda. Warunek uzyskania zgody powoda wyłączony był natomiast w sytuacji oddania przedmiotu leasingu do używania pracownikowi, lub współpracownikowi pozwanego w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Oddanie przedmiotu leasingu do

używania osoby trzeciej, lub pracownikowi pozwanego nie zwalniało strony pozwanej z realizacji obowiązków określonych w umowie (art. 3 § 2 ust 5 OWUL).

W trakcie obowiązywania umowy powód zobowiązany ponadto był do ubezpieczania przedmiotu leasingu na swoją rzecz, lecz na koszt pozwanego. Zgodnie z art. 4 §1 OWUL kosztami z tego tytułu powód obciążył na podstawie wystawianych faktur stroną pozwaną. W przypadku powstania szkody całkowitej w okresie ubezpieczenia jeżeli zakład ubezpieczeń w terminie do 30 dni od dnia wysłania przez powoda stronie pozwanej potwierdzenia wygaśnięcia umowy odmówi przyznania odszkodowania, to niezależnie od przyczyn tej decyzji powodowi przysługiwało żądanie zapłaty kwoty zdyskontowanej oraz kwoty netto poniesionych przez powoda dodatkowych kosztów związanych z likwidacją szkody (art. 4 §3 OWUL).

W treści OWUL określony został również sposób wyliczenia okresowych opłat leasingu – tzw. OOL. Zgodnie z art. 5 § 1 OWUL wysokość opłaty stanowiła wartość przedmiotu leasingu oraz długość wstępnego okresu używania. Wysokość ta była zmienna w zależności od obowiązującej aktualnie stopy bazowej w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego termin zapłaty (art. 5 ust 1 OWUL). Pozwany zobowiązany był do uiszczenia OOL z góry do 25-go dnia każdego miesiąca na rachunek bankowy powoda wskazany w fakturze. Za termin dokonania zapłaty traktowane było uznanie wpłaty na rachunku bankowym powoda. W przypadku niedoręczenia pozwanemu wystawionej faktury miesięcznej zgodnie z zasadami doręczenia zaakceptowanymi przez strony, obowiązek zapłaty miesięcznej raty leasingu nie ulegał zawieszeniu (art.5 ust 5 OWUL). Pozwany ponosił także odpowiedzialność względem powoda za jakiegokolwiek zaniechania lub działania w postaci czynności opisanych w „Tabeli Opłat”, co do których ustalone zostały opłaty administracyjne (art. 8 ust 12 OWUL).

Ogólne Warunki Umowy Leasingu regulowały szczegółowo także procedurę związaną z okresem trwania umowy w zależności od tego czy doszło do: wygaśnięcia umowy, odstąpienia lub wypowiedzenia umowy, czy też do jej zakończenia. W odniesieniu do wygaśnięcia umowy art. 7 § 2 OWUL stanowił, że umowa leasingu wygasa z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego w którym powód otrzymał od pozwanego pisemne powiadomienie o zaginięciu, utracie, lub zniszczeniu przedmiotu leasingu (potwierdzone przez zakład ubezpieczeń), albo otrzymał z zakładu ubezpieczeń pisemne powiadomienie o szkodzie całkowitej przedmiotu leasingu, ewentualnie w przypadku gdy powód dowiedział się w inny sposób, jak chociażby od organów ścigania o zaginięciu, utracie, lub szkodzie całkowitej przedmiotu leasingu. W przypadku wygaśnięcia umowy pozwany zobowiązany był nadal do wnoszenia opłat leasingu aż do dnia wygaśnięcia umowy. Do rozliczenia umowy leasingu wskutek wygaśnięcia odpowiednie zastosowanie miały zapisy art. 4 § 3 OWUL zgodnie z zasadami dotyczącymi odszkodowania z tytułu szkody całkowitej (art. 7 § 2 ust 4 OWUL). Wypowiedzenie umowy zostało natomiast opisane w art. 7 §3 ust 2 lit. a OWUL, zgodnie z którego treścią wypowiedzenie umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym przysługiwało powodowi jako finansującemu w przypadku powstania po stronie pozwanego opóźnienia w zapłacie wstępnej opłaty leasingowej, lub też w przypadku powstania opóźnienia w zapłacie co najmniej jednej okresowej opłaty leasingowej (OOL), i pomimo wyznaczenia przez powoda na piśmie dodatkowego terminu siedmiu dni do zapłaty tych należności nie doszło do ich uiszczenia. W przypadku wypowiedzenia umowy pozwany jako korzystający zobowiązany był do niezwłocznego (we wskazanym terminie) zwrotu przedmiotu leasingu. Brak zwrotu przedmiotu leasingu w wyznaczonym terminie uprawniał powoda zgodnie z art. 7 §3 ust 4 OWUL do naliczenia pozwanemu kary umownej w wysokości 1/15 wartości brutto ostatniej zafakturowanej OOL, liczonej za każdy dzień opóźnienia w zwrocie przedmiotu leasingu. Zakończenie umowy regulował natomiast art. 7 § 4 OWUL, który stanowił że termin zakończenia umowy przypada na ostatni dzień miesiąca, w którym nastąpić miała ostatnia płatność OOL.

W dacie zawarcia umowy leasingu pozwany wręczył powodowi niewypełniony weksel in blanco, który zgodnie z treścią podpisanej przez pozwanego deklaracji wekslowej powód miał prawo wypełnić do kwoty wszystkich wymagalnych, lecz nie zapłaconych należności przysługujących z tytułu umowy leasingu oraz zobowiązań powstałych w wyniku jej wygaśnięcia, odstąpienia, wypowiedzenia, lub zakończenia.

Po zawarciu umowy leasingu nr (...) doszło do przekazania pozwanemu przedmiotu leasingu w postaci samochodu osobowego marki A. (...). Po odebraniu przedmiotu leasingu pozwany z uwagi na charakter prowadzonej działalności

gospodarczej polegającej na obsłudze ośrodków wczasowych w K. i M. przekazał pojazd do używania jednemu z swoich współpracowników w osobie R. P. (1), z którym pozwany miał zawartą umowę o dzieło. Osoba ta w ocenie pozwanego charakteryzowała się dużą wiedzą dotyczącą branży turystycznej oraz rozległymi kontaktami, dzięki którym pozwany mógł rozwijać swoją działalność w ramach prowadzonych ośrodków turystycznych. W chwili przekazania przedmiotu leasingu w ramach współpracy na podstawie umowy o dzieło pozwany zawarł dodatkowo z współpracującym z nim R. P. (1) także powierniczą umowę leasingu, na podstawie której osoba ta miała rozliczać się z pozwanym z tytułu korzystania z przedmiotu leasingu.

Niedługo po odebraniu przez współpracownika pozwanego przedmiotu leasingu doszło w dniu 26 stycznia 2012 roku do jego wywiezienia poza granice kraju na terytorium Ukrainy, o czym R. P. (1) nie poinformował pozwanego. W trakcie krótkiego okresu współpracy R. P. (1) początkowo terminowo regulował płatności oraz nie przejawiał oznak zachowania, które mogłyby wzbudzać po stronie pozwanego jakiegokolwiek podejrzenia co do zagrożenia związanego z utratą bądź możliwością dokonania kradzieży przedmiotu leasingu. Po pewnym czasie doszło jednak do urwania kontaktu między pozwanym, a R. P. (1) oraz do zaprzestania regulowania opłat. W związku z unikaniem kontaktu pozwany zwrócił się do firmy zewnętrznej celem ustalenia miejsca znajdowania się przedmiotu leasingu.

W wyniku dokonanych przez wynajętą firmę ustaleń pozwany uzyskał wiedzę, iż przedmiot leasingu przekazany osobie współpracującej został skradziony. Po uzyskaniu wiedzy o zaginięciu pojazdu pozwany skontaktował się z organami ścigania oraz o fakcie tym powiadomił pisemnie powoda. Pismo dotyczące zawiadomienia o zaginięciu pojazdu zostało doręczone (...) - (...) w dniu 31 maja 2012 roku.

W związku z odebraniem w dniu 31 maja 2012 roku zawiadomienia o zaginięciu przedmiotu leasingu dotyczącego umowy nr (...), umowa ta zgodnie z art. 7 § 2 OWUL wygasła z dniem 30 czerwca 2012 roku.

Do momentu poprzedzającego pozbawienie pozwanego posiadania przedmiotu leasingu spółka (...) sp. z o.o. wywiązywała się z zobowiązań wynikających z umowy nr (...). W dniu 10 kwietnia 2012 roku pozwany ostatni raz uiszczył na rzecz powoda należności z tytułu okresowej opłaty leasingu dla umowy nr (...) wynikające z faktury VAT nr (...) w kwocie 5.678,20 złotych. Pomimo dokonanej zapłaty pozwany nie dokonał księgowania należności z uregulowanej przez powoda faktury VAT nr (...).

W późniejszym czasie pozwany zaprzestał regulowania należności z tytułu okresowych opłat leasingu oraz opłat ubezpieczenia z umowy leasingu nr (...) wynikających z wystawionej przez powoda faktury VAT nr (...) na kwotę 5.673,68 złotych z terminem płatności do dnia 25 maja 2012 roku, faktury VAT nr (...) na kwotę 5.691,27 złotych z terminem płatności do dnia 25 czerwca 2012 roku oraz faktury VAT nr (...) na kwotę 10.859,00 złotych z terminem płatności do dnia 28 czerwca 2012 roku.

Pismem z dnia 19 czerwca 2012 roku powód wezwał pozwanego do uregulowania należności z tytułu faktury VAT nr (...) na kwotę 5.327,04 zł pomimo tego, iż należność ta została przez pozwanego uregulowana w dniu 10 kwietnia 2012 r.

Pomimo wcześniejszego wygaśnięcia umowy wynikającego z zaginięcia/utrąty przedmiotu leasingu dotyczącego umowy nr (...), pismem z dnia 10 lipca 2012 roku powód poinformował pozwanego o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy ze skutkiem natychmiastowym oraz wezwał stronę pozwaną do zwrotu przedmiotu leasingu. Do pisma załączono dokument rozliczenia umowy na kwotę zaległości w wysokości 607.322,94 złote.

W międzyczasie w związku z otrzymaniem zawiadomienia o zaginięciu pojazdu będącego przedmiotem leasingu stanowiącym szkodą, która miała miejsce 11 kwietnia 2012 roku, powód w dniu 25 lipca 2012 roku wystąpił o przyznanie odszkodowania do (...) S.A. Zgłoszona przez powoda szkoda została zarejestrowana pod nr. (...). W wyniku przeprowadzonego postępowania w zakresie likwidacji szkody ubezpieczyciel odmówił przyznania (...) - (...) odszkodowania z tytułu przewłaszczeniu pojazdu marki A (...) będącym przedmiotem umowy nr (...).

W tym samym czasie strony prowadziły również rozmowy związane z rozliczeniem drugiej umowy leasingu o nr (...). W ramach prowadzonych rozmów strony ustalały także kwestie związane z należnościami wynikającymi z umowy nr (...). W dniu 28 kwietnia 2014 roku powód potwierdził pozwanemu ostateczne rozliczenie umowy nr (...).

W związku z nierozliczeniem umowy nr (...) oraz brakiem możliwości osiągnięcia porozumienia w tym zakresie, (...) - (...) w dniu 20 lutego 2015 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 606.198,03 złotych w uzasadnieniu wskazując, że umowa leasingu nr (...) została wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym pod rygorem wypełnienia weksla. Dodatkowo w dniu 20 lutego 2015 roku powód obciążył pozwanego kosztami z tytułu ubezpieczenia przedmiotu leasingu z umowy nr (...).

Ponieważ pozwany nie zapłacił żądanej w rozliczeniu z dnia 20 lutego 2015 roku kwoty powód w dniu 10 marca 2015 roku wypełnił weksel in blanco na kwotę 606.198,03 złotych stanowiącą równowartość naliczonej kary umownej z tytułu braku zwrotu przedmiotu leasingu, naliczonej kwoty zdyskontowanej, kosztów dodatkowych oraz niuregulowanych okresowych opłat leasingowych za miesiące: kwiecień, maj, i czerwiec 2012 roku.

W wyniku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową(...) we W. śledztwa w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 565/15 w dniu 29 grudnia 2016 roku wobec współpracownika pozwanego R. P. (1) w związku z działaniem doprowadzającym pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu osobowego A. (...) będącym przedmiotem leasingu w ramach umowy nr (...), skierowany został akt oskarżenia o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów strony pozwanej dotyczącej natury formalnej w kwestii braku prawidłowo udzielonego pełnomocnictwa osobie reprezentującej w niniejszym procesie (...) – (...), zarzut należało ocenić jako niezasadny. W ocenie Sądu Okręgowego reprezentujący powoda pełnomocnik w toku tego postępowania w wystarczającym zakresie wykazał uprawnienie wynikające z udzielonego mu pełnomocnictwa do działania w imieniu powoda. Pełnomocnictwo procesowe znajdujące się na k. 46 podpisane zostało przez Pana R. D. będącego prokurentem samoistnym w spółce.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd Okręgowy mając na uwadze stanowisko stron niniejszego postępowania oraz przedstawione na ich poparcie dowody stwierdził, że żądanie strony powodowej okazało się zasadne jedynie w części.

Dokonując oceny zarzutu pozwanego dotyczącego nieprawidłowego wypełnienia weksla in blanco stanowiącego zabezpieczenie łączącej strony umowy leasingu operacyjnego nr (...) stwierdzić należało, że zarzut ten okazał się być zasadny. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy na tle stosunku podstawowego łączącego strony Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż roszczenie powoda wynikające z stosunku umowy leasingu pomimo udowodnienia jego istnienia co do zasady, nie zostało skutecznie udowodnione co do wysokości.

Najdalej idącym zarzutem pozwanego był zarzut nieważności umowy z uwagi na jej zawarcie po stronie powoda przez osobę działającą bez należytego umocowania. Zarzut ten w ocenie Sądu Okręgowego jest nieuprawniony. Umowę w imieniu powoda podpisała K. U. – pełnomocnik. Powód wprawdzie nie przedłożył żadnego dowodu z którego wynikałoby umocowanie osoby tej do zawierania w imieniu (...) – (...) w dniu 07 czerwca 2011 roku umowy leasingu, jednak dowody załączone do akt sprawy oraz twierdzenia pozwanego oraz powoda potwierdzają fakt skutecznego zawarcia umowy między stronami. Jednocześnie strona pozwana nie przedstawiła dowodów z których mogłoby wynikać, że w czasie realizacji umowy, czy też w czasie kiedy strony prowadziły rozmowy dotyczące rozliczenia przedmiotowej umowy (w tym również drugiej umowy jaką zawarły) pozwany kiedykolwiek podnosił zarzut nieważności umowy o nr (...). Treść załączonych dowodów, w których strony omawiały kwestie związane z umową nr (...) wskazuje jednoznacznie, że powód umowę tą uważał za wiążącą. Potwierdzają to także pozostałe dokumenty, w tym również te związane z okolicznościami dotyczącymi utraty przedmiotu leasingu. Mając również na uwadze treść OWUL, nie byłoby możliwości jej zawarcia oraz wydania przedmiotu leasingu stronie pozwanej bez

uregulowania wcześniej należnych opłat. Zgodnie z art. 103 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Jako potwierdzenie zawarcia przedmiotowej umowy ocenić należy zachowanie się powoda, który w żadnym czasie nie kwestionował ważności zawartej umowy. Potwierdzeniem zawarcia umowy jest także dowód z dokumentu w postaci zamówienia znajdującego się na k.247 z dnia 10 czerwca 2011 roku w którym powód upoważnił pozwanego do odebrania przedmiotu leasingu od sprzedającego. Nie ma więc wątpliwości co do tego, że umowa łącząca strony jest ważna i skuteczna. Pozwany podawał, że oświadczenia powoda o potwierdzeniu zawarcia umowy leasingu nie otrzymał. Wskazać jednak należy, że okoliczności tej w żaden sposób nie udowodnił co skutkuje uznaniem tego zarzutu za gołosłowny. Z przedstawionych przez pozwanego dowodów równocześnie nie wynika to, iż kiedykolwiek występował do strony powodowej o złożenie oświadczenia tej treści skoro na etapie niniejszego postępowania podnosił wątpliwości związane z ważnością zawartej umowy. Wskazać w tym miejscu ponownie należy, że ciężar wykazania nieważności łączącej strony umowy spoczywał na pozwanym, który nie mógł w tym zakresie ograniczyć się jedynie do twierdzeń (tak Sąd Najwyższy cyt. wyżej w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66). Zarzut ten w oparciu o przedstawione dowody oraz stanowisko strony pozwanej podniesiony dopiero na etapie postępowania ostatecznie należało ocenić jako nieskuteczny.

Dalej pozwany zarzucał, że umowa leasingu z dnia 07 czerwca 2011 roku nie została mu skutecznie wypowiedziana. Zarzut ten mając na uwadze zebrane dowody był w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniony. Zgodnie z art. 709⁵ § 1 k.c. jeżeli po wydaniu korzystającemu rzecz została utracona z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności, umowa leasingu wygasa. Przepis ten w dalszej kolejności w §2 nakłada na korzystającego obowiązek zawiadomienia finansującego o fakcie utraty rzeczy. Jednocześnie w § 3 tej regulacji ustawodawca przewidział możliwość żądania przez finansującego od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy, a także naprawienia szkody. Treść przywołanego przepisu znajduje odzwierciedlenie w art. 7 § 2 OWUL, który stanowi o tym, iż umowa wygasa z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego w którym powód otrzymał od pozwanego pisemne powiadomienie o zaginięciu, utracie, lub zniszczeniu przedmiotu leasingu.

Roszczenie strony powodowej oparte zostało na stanowisku, iż między stronami nie doszło do wygaśnięcia umowy zgodnie z art. 709⁵ § 1 k.c. oraz art. 7 § 2 OWUL, ale na tym że umowa ta została skutecznie wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym w związku z brakiem płatności miesięcznych opłat leasingu (k.223). Zdarzenie to determinuje sposób dokonania przez powoda rozliczenia umowy nr (...) w ramach którego naliczono min. karę umowną z tytułu braku zwrotu przedmiotu leasingu. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to w świetle przedstawionych dowodów jest jednak chybione. W sprawie bezspornym jest, że wskutek dokonania wywiezienia samochodu osobowego poza granice kraju doszło do jego zaginięcia oraz utraty przez pozwanego. Zarówno pozwany jak i powód są zgodni co do tego, że przedmiot leasingu zaginął. Okoliczność tą potwierdzają także zaoferowane dowody jak chociażby dowód z akt szkody, czy załączony do pozwu akt oskarżenia wobec osoby będącej współpracownikiem powoda. Związane z tym okoliczności wskazują, że doszło do popełnienia przestępstwa kradzieży, a aktualnie osobom mającym status podejrzanych przedstawione zostały zarzuty.

Kluczowym dla oceny czy doszło do wygaśnięcia umowy w trybie opisanym w art. 7 § 2 OWUL nie jest więc to, czy pozwany zgodnie z OWUL przekazał R. P. (1) przedmiot leasingu jako swojemu pracownikowi, lub współpracownikowi. Treści art.3 §2 ust 5 OWUL określa jedynie w jakich warunkach wymagana jest zgoda finansującego. Zapis ten podkreśla również, że mimo przekazania przedmiotu leasingu pozwany nie jest zwolniony z odpowiedzialności wywiązywania się z obowiązków jako leasingobiorcy. Oceniając, iż działanie to mogło być niezgodne z OWUL, to w ocenie Sądu Okręgowego w celu otwarcia możliwości skorzystania z drogi w postaci wypowiedzenia w trybie natychmiastowym powód w pierwszej kolejności winien wezwać pozwanego do zaprzestania naruszeń wyznaczając mu w tym zakresie stosowny termin. Dopiero niezachowanie wyznaczonego terminu zgodnie z art.7 §3 ust 2 lit b umożliwiało skorzystanie przez powoda z wypowiedzenia w trybie natychmiastowym. Mimo to

powód jako podstawę faktyczną dokonanego wypowiedzenia opiera na okolicznościach opisanych w art. 7 §3 ust 2 lit a, który dotyczy braku zapłaty należności z tytułu okresowych opłat leasingowych wynikających z umowy.

Oświadczenie to zdaniem Sądu Okręgowego nie mogło jednak skutkować wypowiedzeniem umowy, ponieważ w dacie jego złożenia (tj. 10 lipca 2012 roku) przedmiotowa umowa już nie obowiązywała bowiem z ostatnim dniem kalendarzowym miesiąca czerwca 2012 roku wygasła zgodnie z art. 7 § 2 OWUL. Informacja o utracie przedmiotu leasingu wysłana datowana na dzień 14 maja 2012 roku została odebrana przez pozwanego w dniu 31 maja 2012 roku (data prezentaty). Z uwagi na to, że dzień w którym powód otrzymał pisemne zawiadomienie o utracie przedmiotu leasingu był jednocześnie ostatnim dniem kalendarzowym tego miesiąca przedmiotowa umowa wygasła z końcem czerwca 2012 roku. Co prawda pozwany wskazywał, że informacja ta została przekazana już w kwietniu 2012 roku, to jednak w aktach sprawy nie ma dowodu który potwierdziłby odbiór tego zawiadomienia przez powoda w dacie wcześniejszej.

Ustalenie, iż w sprawie doszło do wygaśnięcia umowy leasingu z końcem czerwca 2012 roku ma z kolei kluczowe znaczenie dla dokonywania dalszych rozliczeń pomiędzy stronami. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy dokonał rozliczenia zobowiązania pozwanego z tytułu łączącej strony umowy leasingu w taki sposób, w jak powinno ono nastąpić według zasad gdyby umowa leasingu wygasła wskutek okoliczności wynikających z art. 7 § 2 OWUL, tj. wskutek utraty przedmiotu leasingu.

Opierając się na załączonym do pozwu rozliczeniu umowy z dnia 20 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powoda w zakresie należności z tytułu okresowych opłat leasingowych w żądanej wysokości. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że na dzień wygaśnięcia umowy pozwany pozostawał w opóźnieniu jedynie w zapłacie miesięcznych opłat leasingu za miesiące maj, i czerwiec 2012 roku. Powód co prawda w przedstawionym rozliczeniu umowy zalicza wartość faktury za kwiecień 2012 roku (faktura nr (...)), jednak z załączonych przez pozwanego dowodów wynika, iż faktura ta została w dniu 10 kwietnia 2012 roku uregulowana w całości (potwierdzenie przelewu – k.294).

Brak było również podstaw do żądania przez powoda płatności z tytułu opłat ubezpieczenia, których termin płatności przypadła na dzień 27 lutego 2015 roku. Z art. 4 § 1 ust 1 OWUL wynika, że powód miał w okresie posiadania przedmiotu leasingu przez pozwanego ubezpieczać go we własnym imieniu, lecz na koszt strony pozwanej. Żądanie w tym zakresie należy ocenić jednak jako nieuprawnione z uwagi na fakt, iż pozwany wskutek utraty przedmiotu leasingu został pozbawiony jego posiadania. Pozbawienie posiadania miało miejsce na przełomie 2012 roku, podczas gdy termin zapłaty opłat z tytułu ubezpieczenia przypada na dzień 27 lutego 2015 roku. Nie sposób jest stwierdzić, że w dacie tej umowa leasingu obowiązywała skoro wygasła z dniem 30 czerwca 2012 roku. Jak również nie sposób jest stwierdzić, że pozwany posiadał przedmiotu leasingu skoro na przełomie 2012 roku skoro doszło do jego utraty wskutek wywiezienia poza granice kraju. Powyższe sprawia, iż żądanie w tym zakresie ocenić należało jako nieudowodnione, tak co do zasady, jak i co do wysokości.

W związku z czym pozostająca na dzień wygaśnięcia umowy należność wskazana w rozliczeniu z dnia 20 lipca 2015 roku z tytułu not odsetkowych oraz opłat leasingu wynosiła 23.173,98 złotych. Kwota ta stanowi równowartość wystawionych w okresie trwania umowy leasingu faktur VAT za miesiąc maj i czerwiec ujętych w dokumencie rozliczenia oraz skapitalizowanych odsetek od nieuregulowanych faktur VAT (noty – k.306, k.307, k.308, 309). Przy czym dla not odsetkowych ujętych w pozycji 2,3,4 (k.307, k308, k.309) rozliczenia należało odliczyć skapitalizowane odsetki z tytułu braku zapłaty należności wynikającej z faktury nr (...), ponieważ jak już wskazano powyżej należność ta została przez powoda uregulowana w terminie, toteż nie było podstaw aby od należności tej naliczać odsetki za nieterminową zapłatę.

Wysokości tych należności nie była także kwestionowana przez stronę pozwaną.

Na należność strony powodowej wskutek wygaśnięcia umowy leasingu składała się również wartość kwoty zdyskontowanej oraz kosztów dodatkowych. Podstawa żądania w tym zakresie wynika z art.4 §3 ust 3 OWUL regulującym rozliczenie szkody całkowitej. Zgodnie z treścią tego zapisu jeżeli zakład ubezpieczeń odmówi wypłaty

odszkodowania powód uprawniony jest do żądania od pozwanego kwoty zdyskontowanej oraz kwoty netto poniesionych przez powoda dodatkowych kosztów związanych z likwidacją szkody. Z załączonych akt szkody nr (...) wynika, iż zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty odszkodowania powodowi wskutek utraty przedmiotu leasingu z umowy nr (...) (akta szkody – k.553, odmowa – k.607v). Zgodnie z załączonym rozliczeniem wartość kwoty zdyskontowanej wyniosła 206.455,72 złotych. Do kwoty tej należało także dodać poniesione przez powoda koszty związane z realizacją likwidacji szkody w kwocie 2.000,00 złotych. Suma należności wynikających z art. 4 §3 ust 3 OWUL wynosi zatem 208.461,42 złote.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił żądanie powoda w zakresie naliczonej kary umownej. Zgodnie z zapisami OWUL, w przypadku wygaśnięcia umowy leasingu powodowi nie przysługiwało uprawnienie do żądania należności z tego tytułu. Oznacza to, że powód nie mógł skutecznie żądać zapłaty od pozwanego kwoty z tytułu kary umownej w oparciu o brak zwrotu przedmiotu leasingu. Żądanie to oparte jest na błędnym założeniu przez powoda, iż do zakończenia umowy doszło wskutek jej wypowiedzenia w trybie natychmiastowym na podstawie art. 7 §3 OWUL, podczas gdy umowa ta wygasła w oparciu o art. 7 § 2 OWUL. Możliwość naliczenia kary umownej wynikająca z braku zwrotu przedmiotu leasingu dotyczyła jedynie sytuacji w której umowa została wypowiedziana, lub sytuacji w której doszło do zakończenia umowy. Zapisy OWUL nie przewidują możliwości naliczenia przez powoda kary umownej za brak zwrotu przedmiotu leasingu w sytuacji kiedy umowa ta wskutek utraty tego przedmiotu wygasa.

Mając na względzie zaferowany przez strony materiał dowodowy oraz ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby w sprawie niniejszej miało miejsce naruszenie zasad współżycia społecznego wynikających z art. 5 k.c. Pogląd przeciwny sprowadzałby się do przyjęcia, że wskutek utraty przez pozwanego przedmiotu leasingu (nota bene stanowiącego własność powoda) stronie powodowej nie przysługuje uprawnienie do rozliczenia z pozwanym łączącej ich umowy, która nie została do końca wykonana ale wygasła wcześniej aniżeli było to objęte zgodnym zamiarem stron. Zgodnie z treścią OWUL oraz art. 709⁵ § 3 k.c. w przypadku utraty rzeczy finansującemu (powodowi) przysługuje uprawnienie do żądania kwoty zdyskontowanej. Co do pozostałych kosztów powstałych w okresie trwania umowy należy zauważyć, że obowiązek ich terminowego regulowania spoczywa na korzystającym (pozwanym). Nie ma więc mowy o naruszeniu zasad współżycia społecznego w sytuacji gdy strona korzysta z przysługujących jej uprawnień w granicach prawa, tak jak ma to miejsce w przypadku powoda.

Sąd Okręgowy nie podzielił także poglądu pozwanego co do tego, że roszczenie to zostało sztucznie wykreowane. Okoliczność ta nie mogła opierać się na fakcie prowadzonych przez strony rozmów, w czasie których powód poinformował pozwanego o ostatecznym rozliczeniu łączących strony umów. Przedstawiona na tą okoliczność korespondencja mailowa wskazuje, że strony faktycznie prowadziły rozmowy dotyczące rozliczenia jednej z dwóch łączących ich umów, jednak dokonane rozliczenie dotyczyło wyłącznie drugiej umowy, która nie była przedmiotem tego postępowania. Oceniając żądanie pozwu w świetle obowiązujących strony zapisów umowy leasingu oraz OWUL oraz przysługujących z tego tytułu powodowi należności Sąd Okręgowy nie dostrzegł, aby w sprawie tej doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego tak jak próbuje to argumentować strona pozwana.

Reasumując, w ramach dokonanego rozliczenia łączącej strony umowy powodowi przysługuje względem pozwanego żądanie zapłaty części należności wynikających z rozliczenia umowy leasingu z dnia 20 lutego 2015 roku wskutek jej wygaśnięcia w wysokości 231.635,40 złotych.

Wobec częściowego uwzględnienia żądania zasądzonego nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 07 maja 2015 roku w sprawie XX GNc 314/15, Sąd Okręgowy uchylił w części wydany w sprawie nakaz zapłaty utrzymując go w mocy co do kwoty 231.635,40 złotych oraz orzekł o żądaniu pozwu oddalając powództwo w pozostałym zakresie, o czym a contrario art. 709¹⁵ k.c. oraz w oparciu o art. 496 k.p.c. w zw. z art. 709⁵ k.c. orzeczono jak w pkt 1 i 2 sentencji.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w pkt 3 sentencji wyroku w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał proces w 38%, i pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części uchylającej nakaz zapłaty i oddalającej powództwo co do kwoty 374.562,63 zł i zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i w wyniku dowolnej oceny dowodów uznanie przez Sąd I Instancji, że utrata pojazdu była zdarzeniem niezależnym od pozwanego, pomimo licznych faktów i okoliczności wskazujących na rażące niedbalstwo w realizacji jednego z podstawowych obowiązków związanych z użytkowaniem powierzonego mienia, w tym zapewnieniem jego właściwej ochrony i bezpieczeństwa przed utratą lub zniszczeniem, bezpodstawne oddanie pojazdu i umożliwienie jego użytkowania przez osobę nieuprawnioną co stanowiło bez wątpienia istotny element związku przyczynowo - skutkowego w ciągu zdarzeń, które doprowadziły do trwałej utraty pojazdu i tym samym spowodowały powstanie szkody w majątku powoda;

2. prawa materialnego, tj.:

a) art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz z art. 709⁹ k.c. i art. 709¹² § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię oraz uznanie, iż do utraty przedmiotu leasingu, tj. samochodu marki A. (...) doszło z powodu okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, podczas gdy do utraty pojazdu oraz poniesienia szkody przez powoda doszło w skutek rażącego niewywiązywania się przez pozwanego z obowiązków nałożonych na niego w umowie, tj. poprzez bezpodstawne przekazanie pojazdu osobie trzeciej nieuprawnionej do jego użytkowania w wyniku czego doszło do utraty pojazdu co spowodowało odmowę wypłaty ubezpieczenia, zaniechanie sprawowania właściwej opieki i nadzoru nad pojazdem, niepoinformowanie powoda o utracie pojazdu (samo wywiezienie pojazdu za granicę nie oznacza automatycznie jego utraty-jeżeli zobowiązany do opieki nad pojazdem sprawuje prawidłowy nadzór i kontrolę), a tym samym istotne zmniejszenie szans na jego odzyskanie przez właściciela, a w zasadzie doprowadzenie do jego trwałej utraty; pozwany ponosi wszelkie konsekwencje działań i zaniechań osoby, której oddał pojazd do używania i to niezależnie od tego, czy taka decyzja wymagała zgody powoda (właściciela) - art. 3 § 2 ust. 5 OWUL;

b) art. 7 § 2 pkt a OWUL do umowy (...) poprzez uznanie wbrew treści tej normy, że umowa leasingu wygasła z ostatnim dniem czerwca 2012 r., bowiem pozwany (leasingobiorca) powiadomił (w dniu 31 maja 2012 r.) o utracie pojazdu. Zgodnie z art. 7 § 2 OWUL: „umowa leasingu wygasa z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego, w którym finansujący otrzymał od korzystającego pisemne powiadomienie o zaginięciu, utracie lub zniszczeniu przedmiotu leasingu, potwierdzone przez zakład ubezpieczeń, albo otrzymał z zakładu ubezpieczeń pisemne powiadomienie o szkodzie całkowitej przedmiotu leasingu." Korzystający w dniu 31 maja 2012 r. zawiadomił finansującego o kradzieży przedmiotu leasingu, nie powiadomił jednak zakładu ubezpieczeń. Wobec tego przesłanka wygaśnięcia umowy określona w art. 7 § 2 OWUL nie została spełniona. Zakład ubezpieczeń został poinformowany o zaistniałej sytuacji dopiero w lipcu 2012 r. i to przez powoda. Zaniechanie pozwanego (według ustaleń pojazd został wywieziony w styczniu 2012 r.), skutkowało wydaniem przez ubezpieczyciela decyzji z dnia 14 grudnia 2012 r. o odmowie wypłaty odszkodowania;

c) art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. oraz art. 3 § 2 ust. 1 i 5 oraz art. 7 § 3 ust. 4 OWUL do umowy leasingu łączącej strony, przez jego niezastosowanie jako podstawy do uznania, że na pozwanym ciąży obowiązek zapłaty na rzecz powoda kary umownej za zawiniony brak wykonania obowiązku o charakterze niepieniężnym - zwrotu powierzonego do użytkowania pojazdu, oraz uznanie, iż poprzez dokonanie spłaty pozostałych należnych powodowi zaległych rat wynikających z umowy leasingu wraz z kwotą zdyskontowaną dojdzie jednocześnie do naprawienia szkody wynikłej z utraty ruchomości, podczas gdy rozliczenie okresowych opłat leasingowych nie jest naprawieniem rzeczywistej szkody, a jedynie wykonaniem zobowiązania pierwotnego, a w zw. z art. 709⁵ § 3 k.c. także poprzez nieuwzględnienie wynikającej z ww. przepisów zasady, zgodnie z którą prawo żądania odszkodowania i obowiązek naprawienia szkody poza zapłatą niewymaganych rat - wprost wskazany w art. 709⁵ § 3 k.c. może zostać zrealizowany także poprzez zapłatę kary umownej, której wartość określa umowa (art. 7 § 3 ust. 4 OWUL), a powód (poszkodowany) poza obowiązkiem

wykazania zdarzenia stanowiącego podstawę do żądania jej zapłaty (w tym wypadku brak zwrotu pojazdu), nie ma obowiązku wykazywać nie tylko rzeczywistej wysokości poniesionej szkody, ale nawet przeprowadzać dowodu na okoliczności, w jakich pozwany nie wykonał obowiązku zwrotu pojazdu, a tym bardziej rozstrzygających o winie pozwanego;

d) art. 709⁵ § 3 k.c. poprzez jego nieprawidłowe (niepełne) zastosowanie, polegające na uznaniu, że zapłata kwoty 231.635,40 zł wyczerpuje zakres roszczeń powoda wobec pozwanego jako byłego leasingobiorcy, i ogranicza wyłącznie do tego poziomu odpowiedzialność pozwanego za rzeczywistą szkodę, jaka wystąpiła w majątku powoda w związku z utratą przedmiotu leasingu, oraz pominięcie niespornego faktu, iż umowa leasingu nie jest umową sprzedaży na raty, własność przedmiotu leasingu pozostaje przy leasingodawcy, który - jeżeli nic innego nie wynika z umowy, ma prawo żądać zwrotu swojej własności, lub zapłaty odszkodowania za brak wykonania tego obowiązku przez leasingobiorcę, który może uchylić się od tej odpowiedzialności tylko wówczas, jeżeli wykaże wystąpienie okoliczności za które odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany ukrywał przez kilka miesięcy przed powodem nie tylko fakt rzekomej kradzieży, ale przede wszystkim okoliczności w jakich do niej miało dojść, będące skutkiem rażącego naruszenia obowiązku dbałości o powierzone mienie. Pozwany nie poinformował także ubezpieczyciela o rzekomej kradzieży (czy przywłaszczeniu) przedmiotu leasingu;

e) art. 709⁶ k.c. w zw. z art. 3 § 2 ust. 1 i 5 OWUL do umowy leasingu łączącej strony, poprzez brak jego prawidłowego zastosowania, i w konsekwencji uznanie, że pozwany nie miał obowiązku ubezpieczenia przedmiotu leasingu - w tym od jego utraty, a zatem nie odpowiada za pozbawienie powoda prawa do uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela, i jednocześnie sam nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za zawinioną utratę mienia stanowiącego własność powoda;

f) art. 5 ust. 6 OWUL w zw. z art. 451 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na uznaniu, że pozwany dokonując wpłaty w dniu 10 kwietnia 2012 r. uregulował w całości fakturę VAT nr (...), chociaż powód wskazywał sposób w jaki wpłata ta została rozliczona, odwołując się w tym zakresie do art. 5 ust. 6 OWUL zgodnie z którym: „Wszelkie wpłaty mogą być zaliczane w pierwszej kolejności na poczet odsetek z tytułu opóźnienia, a następnie na poczet najdawniej wymagalnych należności niezależnie od dyspozycji Korzystającego zawartej w tytule płatności.” i wskazując, że większa część wpłaconej kwoty pokryła odsetki oraz najdawniej wymagalne należności, a dopiero pozostałą różnicę zaliczono na poczet faktury VAT nr (...). Suma wpłat dokonanych przez leasingobiorcę w ramach łączących stron umów wynosiła do 10 kwietnia 2012 r. (dzień zaksięgowania płatności kwoty 5 678,20 zł) 240 525,93 zł., zaś suma zaległości na ten czas 245 852,71 zł. Dopiero powstała w ten sposób różnica, tj. 351,42 zł, została zaliczona na poczet w/w faktury. Powyższe powód uwzględnił przy określeniu wartości przedmiotu sporu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części, tj. poprzez uwzględnienie powództwa co do kwoty 374 562,63 zł (pkt II wyroku) i utrzymanie w tym zakresie nakazu zapłaty w mocy, jak również zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części utrzymującej w mocy nakaz zapłaty co do kwoty 231.635,40 złotych tj. co do punktu 1 zaskarżonego wyroku oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu, tj. co do punktu 3 i zarzucił mu:

1. nieprawidłowe ustalenie, że pełnomocnictwo zostało udzielone w sposób prawidłowy, podczas gdy zgodnie z zapisami widniejącymi w Krajowym Rejestrze Sądowym prokurent nie miał umocowania by działać samodzielnie, niezależnie od powyższego treść i zakres udzielonego w dniu 19 kwietnia 2013 r. pełnomocnictwa głównego nie dawała podstaw do uznania, że pełnomocnictwo jest skuteczne w przedmiotowej sprawie,
2. błędne przyjęcie przez Sąd I instancji daty wygaśnięcia umowy leasingu, jak również całkowite zbagatelizowanie możliwości wystąpienia z przedawnionym roszczeniem,

3. błędne przyjęcie, ważności umowy, podczas braku istnienia zgodnego z OWUL na niej podpisu drugiego pełnomocnika, co było warunkiem koniecznym by umowa była prawnie wiążąca, ważna i skuteczna,
4. błędne przyjęcie, że w treści OWUL nie ma możliwości wydania przedmiotu leasingu bez uregulowania wcześniej należnych opłat,
5. błędne przyjęcie, że zamówienie jest potwierdzeniem zawarcia umowy leasingu,
6. błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że OWUL zmuszają do zapłaty po prawidłowym zawarciu umowy,
7. pominięcie formalnego potwierdzenia zawarcia umowy leasingu,
8. bezpodstawne przyjęcie, że pozwana nie kwestionowała wysokości należności, a jedynie podstawy do ich żądania,
9. błędne przyjęcie, że bez znaczenia dla niniejszej sprawy jest podstawa dochodzonych należności i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż pozwany jest obowiązany zapłacić powodowi kwotę zdyskontowaną z urzędu,
10. błędne przyjęcie, iż powód nie dokonywał rozliczeń wspólnych, wszystkich łączących strony umów,
11. pominięcie okoliczności, że pozwany nie miał dostępu do dokumentacji przez okres jednego roku tj. od 15 kwietnia 2016 roku do 19 kwietnia 2017 roku,
12. niezastosowanie art. 5 k.c., który w przedmiotowej sprawie winien być zastosowany, albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, jak również działanie powoda, który nie poinformował pozwanej o braku wypłaty odszkodowania oraz próbował uzyskać pieniądze od pozwanego zatajając fakt o wygaśnięciu umowy, jak również wprowadzanie pozwanej w błąd przy wspólnym rozliczaniu umów wiążących strony, należy ocenić jako działanie naruszające zasady współzycia społecznego oraz zasady obowiązujące w obrocie gospodarczym, zaś Sąd Okręgowy wskazując, że nie można zastosować art. 5 k.c. nie przedstawił rzeczowej argumentacji oraz procesu myślowego, który doprowadził do takich wniosków.

Ponadto pozwany poniósł zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu.

Wobec powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 07 maja 2015 r. wydanego w przedmiotowej sprawie co do zaskarżonej niniejszą apelacją kwoty i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie przedmiotowej sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda zasługiwała na oddalenie w całości, zaś apelację pozwanego należało częściowo uwzględnić.

Przed przejściem do merytorycznego rozpoznania sprawy w pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut pozwanego, a związany z nieprawidłowym w jego ocenie umocowaniem pełnomocnika procesowego powoda. Potwierdzenie bowiem tego zarzutu mogłoby prowadzić do nieważności postępowania. Pozwany nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika powoda wyprowadzał stąd, że pełnomocnictwo dla Kancelarii (...) sp. z o.o. we W., która następnie udzieliła substytucji radcy prawnemu K. W. zostało podpisane przez jednego prokurenta powodowej spółki. Ponadto w treści pełnomocnictwa wskazano, że dotyczy ono reprezentowania w sprawie związanej z przedterminowym rozwiązaniem umowy nr (...). Zarzuty te jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego są o tyle niezasadne, że z odpisu KRS

spółki, która była powodem w chwili wniesienia pozwu jednoznacznie wynika, że R. D., który w imieniu (...) S.A. udzielił pełnomocnictwa Kancelarii (...) sp. z o.o. we W. był prokurentem powodowej spółki, a prokura ta miała charakter prokury samodzielnej (k. 42). W tej sytuacji nie może być żadnych wątpliwości, że był on z mocy art. 109¹ § 1 k.c. umocowany do samodzielnego udzielenia pełnomocnictwa procesowego w imieniu powodowej spółki. Dla powyższego wniosku żadnego znaczenia nie ma fakt, że sposób reprezentacji w powodowej spółce został określony tak, że spółkę może reprezentować dwóch członków zarządu albo członek zarządu z prokurentem. Trzeba bowiem wskazać, że czym innym jest działanie w oparciu o reguły reprezentacji określone w umowie spółki, a czym innym działanie prokurenta na podstawie udzielonej prokury. Nie może być żadnej wątpliwości, że w sytuacji w której prokura ma charakter samodzielny prokurent może działać jednoosobowo w imieniu przedsiębiorcy (powodowej spółki). Podobnie żadnego znaczenia nie miało zastrzeżenie wskazane w pełnomocnictwie, iż obejmuje ono jedynie umocowanie do działania przed sądem w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy nr (...). Sformułowanie to jest dość pojemne i nie przesądza sposobu rozwiązania umowy, a wobec tego obejmuje również sytuację w której umowa ustała w wyniku wygaśnięcia. Powyższe dowodzi w ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadności argumentacji pozwanego. Niemniej należy przypomnieć, że w niniejszej sprawie pełnomocnictwo procesowe dla radcy prawnego K. W. udzieliła Kancelaria (...) sp. z o.o. we W., której uprzednio zostało udzielone pełnomocnictwo procesowe przez (...) S.A. Tymczasem z żadnego dokumentu przedłożonego przed Sądem Okręgowy nie wynika, że Kancelaria (...) sp. z o.o. we W. była podmiotem wymienionym w art. 89 k.p.c., a więc że miała zdolność do bycia pełnomocnikiem procesowym w niniejszej sprawie, co warunkowało następnie udzielenie substytucji. Trzeba jednak zauważyć, że podmiot ten nie dokonywał żadnych czynności w sprawie, albowiem były one podejmowane przez radcę prawnego. Z tego też względu zarządzeniem z dnia 29 sierpnia 2019 r. wezwano powodową spółkę do potwierdzenia czynności dokonanych w niniejszej sprawie przez radcę prawnego K. W.. Z pismem procesowym z dnia 2 września 2019 r. strona powodowa przedłożyła oświadczenie powoda złożone osobiście w którym potwierdził on wszelkie czynności dokonane w niniejszej sprawie przez radcę prawnego K. W. (k. 1011). Z tego też względu, w czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd Apelacyjny, nie było żadnych wątpliwości co do skuteczności czynności dokonanych w sprawie przez pierwszego pełnomocnika powodowej spółki, co tym bardziej dowodzi niezasadności zarzutu zawartego w apelacji pozwanego.

Przechodząc natomiast do merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w przeważającej mierze podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego. Korekty wymaga jednak data wygaśnięcia umowy leasingu wiążącej strony.

Przede wszystkim należy przypomnieć, że pozew w niniejszej sprawie został złożony na podstawie weksla wystawionego przez (...) sp. z o.o. W oparciu o ten weksel doszło do wydania w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Nie budzi jednak wątpliwości, co było zresztą przedmiotem analizy Sądu Okręgowego, że w drugiej fazie postępowania nakazowego i następnych etapach postępowania pozwany jako wystawca weksla jest uprawniony do podnoszenia wobec powodowa zarzutów osobistych, w tym ze stosunku podstawowego, który w niniejszej sprawie był przyczyną wystawienia weksla. Okolicznością bezsporną jest, że dołączony do pozwu weksel został wystawiony w związku z umową leasingu nr (...). Umowa leasingu została zawarta pomiędzy powodem jako finansującym, a pozwanym jako korzystającym, przy czym jej przedmiotem był samochód osobowy nr rejestracyjny (...). W tej sytuacji pozwany mógł wobec powoda podnosić zarzuty z tej umowy, które to zarzuty mogłyby doprowadzić do wykazania, że zobowiązanie na które został wypełniony weksel nie istnieje lub istnieje w wysokości niższej. Niemniej fakt sformułowania żądania pozwu na podstawie weksla miał zasadnicze znaczenie dla rozkładu ciężaru po przejściu pozwanego na stosunek podstawowy. Z chwilą bowiem wypełnienia weksla zobowiązanie z niego wynikające uzyskało status zobowiązania wekslowego. Okoliczność ta, w powiązaniu z tym, iż był to weksel niepełny w momencie jego wystawienia, miała znaczenie z punktu widzenia reguł dowodowych. To nie na powodzie spoczywał bowiem ciężar wykazania wysokości zobowiązania, lecz to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Innymi słowy, to pozwany powinien udowodnić, że kwota zadłużenia, na którą opiewał weksel nie istnieje lub jest mniejsza. Nie ma bowiem podstaw, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego uzasadniających uzupełnienie weksla przerzucać na wierzyciela wekslowego. W procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności, zostaje przerzucony na dłużnika, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksla (por. uzasadnienie uchwały Sądu

Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967, III CZP 19/66 OSNCP 1968 Nr 5, poz. 79, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 387/10 Legalis nr 407496). Powyższa kwestia ma zasadnicze znaczenie dla dalszej analizy. Należy jeszcze przypomnieć, że w piśmie procesowym z dnia 07 września 2015 r. powód szczegółowo wyjaśnił co składa się na kwotę wekslową. Podał, że jest to zaległość z wymienionych tam faktur VAT i not odsetkowych, zdyskontowana suma przyszłych rat leasingowych (206.455,72 zł), koszty obsługi prawnej w kwocie 2.005,70 zł oraz kara umowna naliczona na podstawie § 7 ust. 3 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu w kwocie 359.688,26 zł (k. 201-202). W tej sytuacji pozwany mógł dowodzić, że zobowiązanie tak zdefiniowane nie istnieje lub istnieje w kwocie niższej niż ta na którą wypełniono weksel.

W piśmie z dnia 28 września 2015 r. pozwany po raz pierwszy powołał się na rzekomą nieważność umowy leasingu, a więc dążył do wykazania, że umowa nie została zawarta. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasadnie powyższego zarzutu nie uwzględnił, albowiem był on spóźniony, a przede wszystkim nieudowodniony. Zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c. pismo zawierające zarzuty wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z powyższego jasno wynika, że obowiązkiem pozwanego było już w zarzutach od nakazu zapłaty zgłosić twierdzenie będące podstawą zarzutu procesowego, tzn. twierdzenie o rzekomej nieważności umowy leasingu. Aczkolwiek art. 493 § 1 k.p.c. nie wprowadza terminu co do zarzutów (poza tymi, które należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty), to jednak podstawą rozważanego zarzutu procesowego jest twierdzenie o nieważności umowy leasingu. Niemniej twierdzenie takie nie zostało zgłoszone we właściwym czasie i już z tego względu zarzut ten nie mógł być przez Sąd Okręgowy, a aktualnie Sąd Apelacyjny uwzględniony. Niezależnie jednak od tego trzeba wskazać, że pozwany rzekomą nieważność umowy leasingu wyprowadzał z faktu podpisania jej tylko przez jednego pełnomocnika powoda, mimo że w jego ocenie wymagane do tego było współdziałanie dwóch pełnomocników. W istocie rzeczy pozwany twierdził, że doszło do przekroczenia przez pełnomocnika podpisującego umowę leasingu w imieniu powoda zakresu jego umocowania. Powyższe nie oznaczałoby nieważności umowy leasingu, a ewentualnie jej bezskuteczność zawieszoną na podstawie art. 103 § 1 k.c. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie, albowiem o ile ewentualna nieważność umowy musiałaby być przez Sąd Okręgowy uwzględniona z urzędu, o tyle bezskuteczność zawieszona nie jest brana pod uwagę z urzędu i także z tego względu brak sformułowania przez pozwanego stosowanego twierdzenia będącego podstawą zarzutu uniemożliwiało powołanie się na powyższą okoliczność przez pozwanego w dalszym toku procesu.

Niezależnie od powyższego trzeba przypomnieć, że ciężar wykazania nieważności, czy bezskuteczności zawieszonych umowy leasingu spoczywał na pozwanym. Zdaniem zaś Sądu Apelacyjnego nie podołał on temu ciężarowi. Umowę leasingu w imieniu powodowej spółki podpisał pełnomocnik – K. U. (k. 207). W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że nie była ona umocowana do samodzielnego działania w imieniu powoda. Pozwany bowiem nie przedłożył udzielonego jej pełnomocnictwa z którego wynikałoby, że musiała ona działać łącznie z drugim pełnomocnikiem. W art. 7 § 1 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu Operacyjnego (zwanych dalej: OWUL) strony rzeczywiście postanowiły, że umowę leasingu uważa się za zawartą z chwilą złożenia na niej podpisów przez obie strony zgodnie z zasadami ich reprezentowania wobec osób trzecich. Finansujący niniejszym potwierdza, że dla skutecznej jego reprezentacji konieczne jest zawsze złożenie na umowie dwóch podpisów lub w przypadku złożenia podpisu tylko przez jednego pełnomocnika i pozostawienia egzemplarza umowy leasingu u korzystającego – pisemne potwierdzenie zawarcia tej umowy przez drugiego pełnomocnika finansującego. Powyższe postanowienie OWUL nie przesądza jednak, iż działający w imieniu powoda pełnomocnik działał z przekroczeniem zakresu umocowania. Nie jest bowiem wykluczone, że w niniejszej sprawie powód udzielił szerszego pełnomocnictwa. Pozwany zaś nie wykazał, że pełnomocnictwo to wymagało współdziałania z drugą osobą. Poza tym zgodnie z powyższym postanowieniem dopuszczalne było późniejsze potwierdzenie umowy na piśmie. Należy zaznaczyć, że kwestia ta była roztrząsana w toku przesłuchania reprezentanta pozwanego, który na jednoznaczne pytanie pełnomocnika powoda zeznał, że nie przypomina sobie, aby dostał pisemne potwierdzenie zawarcia umowy od drugiego pełnomocnika (przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny 36:20-36:50). Istotnym

jest, że pozwany nie zaprzeczył jednoznacznie doręczeniu mu takiego potwierdzenia. Ta okoliczność również nie pozwala w ocenie Sądu Apelacyjnego podważać ważności, czy choćby skuteczności zawartej umowy leasingu. Nie można w tym miejscu pominąć, że umowa leasingu była przez strony wykonywana, zaś w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wprost przyznał, że miał z powodem zawartą umowę leasingu nr (...). Wszystkie powyższe okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdzają trafne ustalenie Sądu Okręgowego, a według którego umowa leasingu nr (...) została ważnie i skutecznie przez strony zawarta, a przynajmniej pozwany nie przedstawił dowodu przeciwnego. Z tego też względu nie mógł być uwzględniony wywiedziony w apelacji pozwanego zarzut o błędnym przyjęciu: ważności umowy, podczas braku istnienia zgodnego z OWUL na niej podpisu drugiego pełnomocnika, co było warunkiem koniecznym by umowa była prawie wiążąca, ważna i skuteczna, w treści OWUL nie ma możliwości wydania przedmiotu leasingu bez uregulowania wcześniej należnych opłat jak również, że zamówienie jest potwierdzeniem zawarcia umowy leasingu, czy błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że OWUL zmuszają do zapłaty po prawidłowym zawarciu umowy, jak również pominięciu formalnego potwierdzenia zawarcia umowy leasingu. Wszystkie bowiem powyższe zarzuty, w kontekście przytoczonych dowodów, jak również przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym nie mogły doprowadzić do stwierdzenia, że umowa leasingu jest nieważna, czy nieskuteczna.

Odrębną kwestią jest ustalenie daty i przyczyny ustania tejże umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że wiążąca strony umowy wygasła w związku z utratą przedmiotu leasingu. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest ustalenie, że przedmiot leasingu został utracony, a w związku z tym umowa leasingu wygasła. Zgodnie z art. 709⁵ § 1 k.c. jeżeli po wydaniu korzystającemu rzecz została utracona z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności, umowa leasingu wygasa. Powód zarzucił jednak Sądowi Okręgowemu naruszenie w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i w wyniku dowolnej oceny dowodów uznanie przez Sąd I Instancji, że utrata pojazdu była zdarzeniem niezależnym od pozwanego, pomimo licznych faktów i okoliczności wskazujących na rażące niedbalstwo w realizacji jednego z podstawowych obowiązków związanych z użytkowaniem powierzonego mienia, w tym zapewnieniem jego właściwej ochrony i bezpieczeństwa przed utratą lub zniszczeniem, bezpodstawne oddanie pojazdu i umożliwienie jego użytkowania przez osobę nieuprawnioną co stanowiło bez wątpienia istotny element związku przyczynowo - skutkowego w ciągu zdarzeń, które doprowadziły do trwałej utraty pojazdu i tym samym spowodowały powstanie szkody w majątku powoda, jak również art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz z art. 709⁹ k.c. i art. 709¹² § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię oraz uznanie, iż do utraty przedmiotu leasingu, tj. samochodu marki A. (...) doszło z powodu okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, podczas gdy do utraty pojazdu oraz poniesienia szkody przez powoda doszło w skutek rażącego niewywiązywania się przez pozwanego z obowiązków nałożonych na niego w umowie, tj. poprzez bezpodstawne przekazanie pojazdu osobie trzeciej nieuprawnionej do jego użytkowania w wyniku czego doszło do utraty pojazdu, co spowodowało odmowę wypłaty ubezpieczenia, zaniechanie sprawowania właściwej opieki i nadzoru nad pojazdem, niepoinformowanie powoda o utracie pojazdu (samo wywiezienie pojazdu za granicę nie oznacza automatycznie jego utraty-jeżeli zobowiązany do opieki nad pojazdem sprawuje prawidłowy nadzór i kontrolę), a tym samym istotne zmniejszenie szans na jego odzyskanie przez właściciela, a w zasadzie doprowadzenie do jego trwałej utraty. Podkreślono, że pozwany ponosi wszelkie konsekwencje działań i zaniechań osoby, której oddał pojazd do używania i to niezależnie od tego, czy taka decyzja wymagała zgody powoda (właściciela) - art. 3 § 2 ust. 5 OWUL. W ocenie Sądu Apelacyjnego oba powyższe zarzuty powoda były całkowicie niezasadne a ponadto nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że powód nie kwestionował samej utraty przedmiotu leasingu, a jedynie powoływał się na jej przyczyny. Powód nie sformułował jakiegokolwiek zarzutu, który podważałby ustalenie Sądu Okręgowego, że przedmiot leasingu został utracony. Jak już wskazano w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym jest przyjęcie, że przedmiot umowy leasingu wiążącej strony został utracony w związku z jego kradzieżą. W literaturze przyjmuje się, że termin "utrata rzeczy" należy interpretować szeroko (zob. T. Wiśniewski, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 2, Warszawa 2007, s. 349; M. Pazdan, w: K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do artykułów 450-1088, Warszawa 2015, s. 609). Utratą będą wszelkie zdarzenia, które prowadzą do utraty faktycznego władztwa nad rzeczą lub prawnego tytułu do tej rzeczy (kradzież rzeczy, zniszczenie przedmiotu leasingu, rozporządzenie nim jak rzeczą własną, a nawet poważne uszkodzenie, np. objęte tzw. całkowitą szkodą ubezpieczeniową). Utratą w rozumieniu art. 709⁵ § 1 k.c. jest również

zawinione przez korzystającego zdarzenie związane z wadliwą eksploatacją przedmiotu leasingu, które to zdarzenie uniemożliwia korzystanie z rzeczy (tak: J. Brol, Umowa leasingu, Warszawa 2010, s. 191). Z utratą rzeczy w rozumieniu art. 709⁵ § 1 k.c. mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W wyniku bowiem dokonanej kradzieży pozwany został pozbawiony możliwości korzystania z przedmiotu leasingu. W takiej zaś sytuacji kredytowy charakter umowy leasingu przemawia za wygaśnięciem umowy leasingu. Powód zaś formując przytoczone powyższej zarzuty apelacyjne dążył do wykazania, że utrata ta miała miejsce z przyczyn obciążających pozwanego. Niemniej w świetle powołanego art. 709⁵ § 1 k.c. okoliczność ta pozostaje całkowicie bez znaczenia dla ustalenia wygaśnięcia umowy w związku z kradzieżą przedmiotu leasingu. Ważnym jest jedynie, aby utrata ta nie nastąpiła z przyczyn obciążających finansującego, co w niniejszej sprawie jest okolicznością niekwestionowaną i dowodzi bezzasadności powyższych zarzutów (por. tak: J. Brol, Umowa leasingu, Warszawa 2010, s. 192, który jednoznacznie wskazuje, że utrata rzeczy zawiniona przez osobę, przy pomocy której korzystający wykonywał umowę leasingu powoduje jej wygaśnięcie). Już tylko na marginesie należy dodać, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć, że wydanie pojazdu leasingowanego przez pozwanego osobie trzeciej tj. R. P. (2), bez zgody powoda, stanowiło naruszenie wiążącej strony umowy leasingu. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w art. 3 § 2 ust. 5 OWUL strony wykluczyły możliwość oddania przez pozwanego przedmiotu leasingu do używania osobie trzeciej, lub obciążania go jakimikolwiek prawami osób trzecich bez zgody powoda. Warunek uzyskania zgody powoda wyłączony był jednak w sytuacji oddania przedmiotu leasingu do używania pracownikowi, lub współpracownikowi pozwanego w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Oddanie przedmiotu leasingu do używania osoby trzeciej, lub pracownikowi pozwanego nie zwalniało strony pozwanej z realizacji obowiązków określonych w umowie (art. 3 § 2 ust 5 OWUL). W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zasadnym jest przyjęcie, że R. P. (2), któremu pozwany wydał samochód przez siebie leasingowanym był współpracownikiem pozwanego. Kwestia ta była szczegółowo wyjaśniana w toku przesłuchania pozwanego. Pozwany wyjaśnił w jaki sposób nawiązał współpracę z R. P. (2), zeznał, że został on wybrany w wyniku konkursu. Pozwany podał również zakres obowiązków obciążających R. P. (2). Pozwany zeznał wreszcie, że z R. P. (2) nie wiązała go umowa o prace, ale umowa o świadczenie usług (przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny 00:21:53-00:26:00). Powód na każdym etapie postępowania kwestionował zakwalifikowanie R. P. (2) jako współpracownika pozwanego, niemniej nigdy nie wskazał przekonującej argumentacji za swoim stanowiskiem. Jednocześnie OWUL nie zawierały definicji współpracownika. Zasadnym jest wobec tego odwołanie się do ogólnego znaczenia tego słowa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle przesłuchania pozwanego, zasadnym jest uznanie, że R. P. (2) był współpracownikiem pozwanego w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, co zwalniało pozwanego z uzyskania zgody powoda na wydanie tej osobie pojazdu leasingowanego. Powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodzi bezzasadności argumentacji powoda, niemniej nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem jak zaznaczono kwestia przyczyn utraty przedmiotu leasingu dla ustalenia jej wygaśnięcia nie miała znaczenia, o ile rzecz jasna nie dotyczyła ona finansującego.

Ostatecznie zasadnym było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że doszło do utraty przedmiotu leasingu i wygaśnięcia umowy leasingu. Odmienna kwestią jest ustalenie daty wygaśnięcia tejże umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego umowa leasingu wygasła z końcem czerwca 2012 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego z powyższym ustaleniem Sądu Okręgowego nie można się zgodzić. Sąd Okręgowy datę wygaśnięcia umowy wyprowadzał bowiem z brzmienia art. 7 § 2 pkt a-b OWUL zgodnie z którym umowa leasingu wygasa z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego w którym powód otrzymał od pozwanego pisemne powiadomienie o zaginięciu, utracie, lub zniszczeniu przedmiotu leasingu (potwierdzone przez zakład ubezpieczeń), albo otrzymał z zakładu ubezpieczeń pisemne powiadomienie o szkodzie całkowitej przedmiotu leasingu, ewentualnie w przypadku gdy powód dowiedział się w inny sposób, jak chociażby od organów ścigania o zaginięciu, utracie, lub szkodzie całkowitej przedmiotu leasingu. W przekonaniu jednak Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do ustalenia daty wygaśnięcia umowy leasingu z powołaniem się na powyższe postanowienie OWUL. Kwestia wygaśnięcia umowy jest bowiem uregulowana w art. 709⁵ § 1 k.c. Umowa leasingu wygasa z chwilą utraty przedmiotu leasingu. W tym kontekście to dzień utraty przedmiotu leasingu musi być uznawany za dzień wygaśnięcia umowy leasingu. W doktrynie również przyjmuje się, że wygaśnięcie umowy leasingu następuje z chwilą utraty przedmiotu leasingu (tak: J. Brol, Umowa leasingu, Warszawa 2010, s. 191; M. Pazdan, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do artykułów 450-1088, Warszawa

2005, s. 510; M. Gutowski, Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627-1088, Warszawa 2019, komentarz do art. 709⁵, nb. 1). Wygaśnięcie z mocy prawa stosunku leasingu oznacza, że ulega on zakończeniu z chwilą, w której nastąpiła okoliczność, z którą ustawa łączy taki skutek (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11.4.2014 r., I ACa 1717/13, niepubl.). Dodaje się, że umowa leasingu w takim przypadku wygasa ipso facto (tak: T. Wiśniewski, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 2, Warszawa 2007, s. 349). Pogląd ten należy w pełni podzielić. Za takim stanowiskiem przemawia zresztą również art. 709⁵ § 2 k.c. w myśl którego korzystający powinien niezwłocznie zawiadomić finansującego o utracie rzeczy – gdyby umowa miała trwać dalej, to nałożenie na korzystającego takiego obowiązku byłoby całkowicie bezprzedmiotowe. Wreszcie należy wskazać, że za takim stanowiskiem przemawia również cel umowy leasingu i jej charakter – skoro celem tym jest umożliwienie korzystającemu używania rzeczy stanowiącej własność finansującego, a rzecz ta ulegała utracie, to dalsze trwanie umowy jest bezprzedmiotowe. W świetle powyższego przepisu brak jest również podstaw do wiązania daty wygaśnięcia umowy leasingu z chwilą zawiadomienia o tym fakcie finansującego. Wniosek taki nie jest możliwy w świetle art. 709⁵ § 1 k.c. Jednocześnie okolicznością bezsporną jest, że art. 709⁵ § 1 k.c. jest przepisem bezwzględnie obowiązującym. Kwestia ta znajduje potwierdzenie w doktrynie i orzecznictwie (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 298/12, niepubl.; T. Wiśniewski, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 2, Warszawa 2007, s. 349; W. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 1349). W tym więc kontekście dla ustalenia daty wygaśnięcia umowy nie ma znaczenia powołany art. 7 § 2 pkt a-b OWUL, który nie mógł zmienić dyspozycji przepisu imperatywnego. Z tego też względu sformułowany w apelacji powoda zarzut naruszenia art. 7 § 2 pkt a OWUL do umowy (...) poprzez uznanie wbrew treści tej normy, że umowa leasingu wygasła z ostatnim dniem czerwca 2012 r., bowiem pozwany (leasingobiorca) powiadomił (w dniu 31 maja 2012 r.) o utracie pojazdu, zaś korzystający w dniu 31 maja 2012 r. zawiadomił finansującego o kradzieży przedmiotu leasingu, nie powiadomił jednak zakładu ubezpieczeń i wobec tego przesłanka wygaśnięcia umowy określona w art. 7 § 2 OWUL nie została spełniona, był bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z przytoczonych bowiem względów podstawą ustalenia daty wygaśnięcia umowy leasingu nie może być art. 7 § 2 pkt a OWUL, ale imperatywny przepis art. 709⁵ § 1 k.c. Uzupełniając natomiast w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego należy przyjąć, że przedmiot leasingu został utracony przez pozwanego w dniu 11 kwietnia 2012 r. i wobec tego na podstawie art. 709⁵ § 1 k.c. w tym też dniu wygasła umowa leasingu wiążąca strony. Powyższe ustalenie jest zgodne z twierdzeniami pozwanego zgłoszonymi w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w ramach którego pozwany konsekwentnie twierdził, że w tym dniu firma windykacyjna, której zlecił windykację należności ustaliła, że pojazd został skradziony. Nie można jednak przeoczyć, że w apelacji pozwany zmierzał do zmiany stanowiska w tym zakresie wskazując, że o utracie pojazdu można było mówić już w styczniu 2012 r., a więc gdy zawarł umowę z R. P. (2). Niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie to po pierwsze jest spóźnione. Po drugie jednak jest ono błędne. Faktem jest, że w znajdującym się w aktach sprawy akcie oskarżenia wskazano, że R. P. (2) zawarł z (...) sp. z o.o. umowę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązywania się z niej. Trzeba jednak pamiętać, że o utracie przedmiotu leasingu można mówić wówczas, gdy korzystający nie ma możliwości władania tą rzeczą. Tymczasem reprezentant pozwanego w toku przesłuchania zeznał, że do marca 2012 r. był z R. P. (2) stały kontakt, regulował on należności wobec (...) sp. z o.o., w tym z tytułu korzystania z pojazdu (przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny 00:13:50-00:15:10). Reprezentant pozwanego zeznał, że pozwany kontrolował nawet dysponowanie przez R. P. (2) powierzonym mu pojazdem, a będącym przedmiotem umowy leasingu z powodem (przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny 00:26:20-00:27:20). W świetle powyższego materiału dowodowego nie sposób więc uznać, że już w styczniu 2012 r. pozwany utracił przedmiot leasingu, a umowa wygasła. Rzeczywista utrata nastąpiła dopiero z chwilą ustalenia tego faktu przez windykatora, który działał na zlecenie pozwanego, a miało to miejsce, wedle twierdzeń pozwanego 11 kwietnia 2012 r. i wiązało się z powiadomieniem Policji o kradzieży przedmiotu leasingu. Zasadnym jest więc ustalenie, że w dniu 11 kwietnia 2012 r., na podstawie art. 709⁵ § 1 k.c. wygasła również wiążąca strony umowa leasingu nr (...). Z tego też względu Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że nie mogło dojść do rozwiązania tejże umowy na podstawie wypowiedzenia dokonanego przez powoda, a datowanego na dzień 10 lipca 2012 r. W dacie tej bowiem umowa leasingu wiążąca strony już wygasła,

a powód miał w tym zakresie pełną wiedzę, albowiem najpóźniej w dniu 31 maja 2012 r. został zawiadomiony o utracie przedmiotu leasingu.

Dokonując korekty stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy należy jednocześnie stwierdzić, że jej konsekwencją była nieprawidłowość zaskarżonego orzeczenia w zakresie w jakim zasądzono nim ratę leasingową należną od pozwanego na rzecz powoda za okres maj i czerwiec 2012 r., jak również odsetki od nieterminowej ich płatności. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okresie tym umowa leasingu nr (...) już stron nie wiązała.

Trzeba jednak zaznaczyć, że zgodnie z art. 709⁵ § 3 k.c. jeżeli umowa leasingu wygasła z powodu utraty przedmiotu leasingu, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy, a także naprawienia szkody. Finansujący wyliczył, że wartość pozostałych zdyskontowanych rat leasingowych opiewa na kwotę 206.455,72 zł. Sąd Okręgowy przyjął tę sumę za udowodnioną, powołując się w szczególności na jej niekwestionowanie przez pozwanego. Ma rację pozwany, że taka argumentacja była niezgodna z rzeczywistym stanowiskiem pozwanego, który w toku postępowania przed Sądem Okręgowym wielokrotnie wskazywał na nieprawidłowe wyliczenie pozostałej do zapłaty sumy rat leasingowych. Niemniej to przeoczenie Sąd Okręgowy nie miało znaczenia dla oceny, że zaskarżony wyrok w zakresie w jakim utrzymuje nakaz zapłaty co do kwoty 206.455,72 zł był prawidłowy. Ponownie bowiem należy przypomnieć, że to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że zobowiązanie wekslowe w zakresie kwoty 206.455,72 zł nie istnieje, albo że istnieje w niższej sumie. Tymczasem pozwany poprzestał tu jedynie na twierdzenia, nie wskazując nawet jaka część rat leasingowych począwszy od wygaśnięcia umowy pozostała mu jeszcze do zapłaty, ani jaka była ich globalna kwota, a także czy prawidłowo zastosowano dyskonto. Trzeba przypomnieć, że pozwany w piśmie z dnia 1 lipca 2015 r. wskazał, że był uprzednio wezwany do zapłaty kwoty zdyskontowanej w sumie 200 423,42 zł (k. 141). Następnie zaś w piśmie z dnia 14 września 2015 r. podał, że w jego ocenie kwota ta powinna wynosić 164.947,78 zł (k. 239). Niemniej w każdym z tych przypadków pozwany, mimo że był wówczas reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, poprzestawał na twierdzeniach nie wskazując sposobu wyliczenia zasadnej według niego kwoty pozostałych rat leasingowych począwszy od maja 2012 r. Jeszcze raz należy zaś przypomnieć, że z uwagi na wekslowy charakter niniejszego procesu ciężar dowodu w tym zakresie w pełni obciąża pozwanego, który jednak ciężarowi temu nie podołał. Jednocześnie w świetle art. 709⁵ § 3 k.c. nie może być żadnej wątpliwości, że powód miał prawo żądać zapłaty pozostałych zdyskontowanych rat i dlatego rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym zakresie odpowiada prawu.

W tym miejscu należy jeszcze dodać, że do zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy doliczył również koszty likwidacji szkody. W tym jednak zakresie nie można przyjąć, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Art. 709⁵ § 3 k.c. nie daje bowiem podstaw do powiększenia zobowiązania korzystającego o taką sumę. Jednocześnie brak jest podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie istniało zobowiązanie pozwanego na jakiegokolwiek innej podstawie, w szczególności w oparciu o art. 7 § 2 ust. 4 w zw. z art. 4 § 3 ust. 3 OWUL. Powód bowiem na żadnym etapie postępowania nie wyjaśnił w jaki sposób naliczył tę sumę, co się dokładnie na nią składa, jakich czynności dokonał za które domaga się teraz zapłaty kwoty 2.000 zł. W konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Ostatecznie więc w związku z apelacją pozwanego zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić poprzez utrzymanie nakazu zapłaty jedynie co do kwoty 206.455,72 zł, zaś w pozostałym zakresie objętym apelacją pozwanego jego uchylenie i oddalenie powództwa. W związku bowiem z wygaśnięciem umowy leasingu z dniem 11 kwietnia 2012 r. brak było zobowiązania pozwanego do zapłaty dalszych zasądzonych rat leasingowych, zaś kwota związana z poniesionymi przez powoda kosztami likwidacji szkody nie została choćby uprawdopodobniona. W pozostałym zaś zakresie apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego wskazujący na błędne przyjęcie, iż powód nie dokonywał rozliczeń wspólnych, wszystkich łączących strony umów oraz pominięcie okoliczności, że pozwany nie miał dostępu do dokumentacji przez okres jednego roku tj. od 15 kwietnia 2016 roku do 19 kwietnia

2017 roku. Trzeba bowiem zaznaczyć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż powołana przez pozwanego dokumentacja odnosiła się w jakikolwiek sposób do zobowiązań z umowy leasingu nr (...), a wobec tego trudno z niej wyprowadzić wnioski o niezaleganiu z płatnościami z tej umowy. Poza tym pozwany nawet nie twierdził, że kiedykolwiek uregulował na rzecz powoda kwotę o której mowa w art. 709⁵ § 3 k.c. co tym bardziej dowodzi całkowitej bezzasadności jego argumentacji. Dla oceny rozstrzygnięcia nie ma znaczenia rzekomy brak pozwanego dostępu do dokumentacji za okres od 15 kwietnia 2016 roku do 19 kwietnia 2017 roku.

Trafne są również rozważania Sądu Okręgowego w zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W ocenie Sądu Apelacyjnego w roszczeniu powoda co do którego nakaz zapłaty został utrzymany nie można dopatrzeć się naruszenia zasad współzycia społecznego. Pozwany zresztą nie wskazał nawet jaka zasada miałaby w ten sposób w jego ocenie zostać naruszona. Roszczenie powoda znajduje bowiem jednoznaczny podstawę prawną w art. 709⁵ § 3 k.c. Poza tym pozwany nie wskazał w jaki sposób ewentualne nieinformowanie o braku wypłaty odszkodowania powoduje, że aktualne roszczenie powoda narusza art. 5 k.c. Pozwany nie twierdził, a tym bardziej nie udowodnił, że podjąłby się jakiegokolwiek działania, które umożliwiłyby mu uzyskanie tego odszkodowania. Jak już o tym natomiast była mowa nie sposób uznać, że powód wprowadzał w błąd pozwanego przy rzekomym wspólnym rozliczaniu umów wiążących strony. Z materiału dowodowego nie wynika, że umowa leasingu nr (...) była objęta jakimkolwiek wspólnym rozliczeniem. Z tych też względów nie można mówić o naruszeniu art. 5 k.c.

Wreszcie nie zasługiwał na uwzględnienie również podniesiony przez pozwanego po raz pierwszy w apelacji zarzut przedawnienia. Należy bowiem wskazać, że zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Skoro umowa leasingu wygasła w dniu 11 kwietnia 2012 r., to roszczenia powoda wynikające z art. 709⁵ § 3 k.c. dopiero wówczas powstały. Trzyletni termin przedawnienia upływałby więc z dniem 11 kwietnia 2015 r. Niemniej pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 26 marca 2015 r. co doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Należy jeszcze dodać, że pozwany w uzasadnieniu apelacji sugerował wyjście Sądu Okręgowego ponad żądanie poprzez zasądzenie odsetek za okres dłuższy od tego, którego domagał się powód. Ma rację pozwany, że o ile powód domagał się odsetek od dnia 11 marca 2015 r., to w nakazie zapłaty zasądzono odsetki od dnia 11 marca 2014 r. Trzeba jednak zaznaczyć, że Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty jedynie co do kwoty 231,635,40 zł, zaś w pozostałym zakresie uchylił nakaz zapłaty i powództwo oddalił. Powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego oznacza, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do wszystkich odsetek żądanych przez powoda. Wyrok w tym zakresie nie został zaskarżony przez powoda. Wobec tego aktualnie rozważany zarzut pozwanego również nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc zaś do rozważenia pozostałych zarzutów sformułowanych w apelacji powoda należy wskazać, że nie mogły one doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu Okręgowego w punkcie 2, w zakresie w którym został zaskarżony, to jest co do kwoty 374.562,63 zł w pełni odpowiadał prawu. Przede wszystkim Sąd Okręgowy zasadnie oddalił powództwo co do żądanej przez powoda kary umownej na którą został wystawiony weksel będący podstawą żądania pozwu. Powód zarzucił w tym zakresie naruszenie art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. oraz art. 3 § 2 ust. 1 i 5 oraz art. 7 § 3 ust. 4 OWUL do umowy leasingu łączącej strony, przez jego niezastosowanie jako podstawy do uznania, że na pozwanym ciąży obowiązek zapłaty na rzecz powoda kary umownej za zawiniony brak wykonania obowiązku o charakterze niepieniężnym - zwrotu powierzonych do użytkowania pojazdu, oraz uznanie, iż poprzez dokonanie spłaty pozostałych należnych powodowi zaległych rat wynikających z umowy leasingu wraz z kwotą zdyskontowaną dojdzie jednocześnie do naprawienia szkody wynikłej z utraty ruchomości, podczas gdy rozliczenie okresowych opłat leasingowych nie jest naprawieniem rzeczywistej szkody, a jedynie wykonaniem zobowiązania pierwotnego, a w zw. z art. 709⁽⁵⁾ § 3 k.c. także poprzez nieuwzględnienie wynikającej z ww. przepisów zasady, zgodnie z którą prawo żądania odszkodowania i obowiązek naprawienia szkody poza zapłatą niewymaganych rat - wprost wskazany w art. 709⁽⁵⁾ § 3 k.c. może zostać zrealizowany także poprzez zapłatę kary umownej, której wartość określa

umowa (art. 7 § 3 ust. 4 OWUL), a powód (poszkodowany) poza obowiązkiem wykazania zdarzenia stanowiącego podstawę do żądania jej zapłaty (w tym wypadku brak zwrotu pojazdu), nie ma obowiązku wykazywać nie tylko rzeczywistej wysokości poniesionej szkody, ale nawet przeprowadzać dowodu na okoliczności, w jakich pozwany nie wykonał obowiązku zwrotu pojazdu, a tym bardziej rozstrzygających o winie pozwanego, jak również wskazał na naruszenie art. 709⁽⁵⁾ § 3 k.c. poprzez jego nieprawidłowe (niepełne) zastosowanie, polegające na uznaniu, że zapłata kwoty 231.635,40 zł wyczerpuje zakres roszczeń powoda wobec pozwanego - jako byłego leasingobiorcy, i ogranicza wyłącznie do tego poziomu odpowiedzialność pozwanego za rzeczywistą szkodę, jaka wystąpiła w majątku powoda w związku z utratą przedmiotu leasingu, oraz pominięcie niespornego faktu, iż umowa leasingu nie jest umową sprzedaży na raty, własność przedmiotu leasingu pozostaje przy leasingodawcy, który - jeżeli nic innego nie wynika z umowy, ma prawo żądać zwrotu swojej własności, lub zapłaty odszkodowania za brak wykonania tego obowiązku przez leasingobiorcę, który może uchylić się od tej odpowiedzialności tylko wówczas, jeżeli wykaże wystąpienie okoliczności za które odpowiedzialności nie ponosi. Należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powód ma rację, iż art. 709⁽⁵⁾ § 3 k.c. daje mu prawo żądania nie tylko zapłaty wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy, ale umocowuje finansującego do żądania naprawienia szkody wynikającej z wygaśnięcia umowy leasingu przed terminem. Ma rację powód, że jest to związane z charakterem samej umowy leasingu, która nie jest sprzedażą na raty. Wreszcie należy podzielić stanowisko pozwanego, że wynikające z art. 709⁽⁵⁾ § 3 in fine k.c. może być realizowane w szczególności poprzez zapłatę kary umownej. Niemniej powyższe nie potwierdza zasadności roszczenia powoda w zakresie w którym domagał się on zapłaty kary umownej. Powód bowiem całkowicie pomija, że zarówno w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, ale również w postępowaniu apelacyjnym jednoznacznie wskazał, że podstawą naliczenia przez niego kary umownej jest art. 7 § 3 ust. 4 OWUL. Postanowienie to jest elementem § 3 art. 7 OWUL zatytułowanym „Odstąpienie i wypowiedzenie umowy”. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 7 § 3 ust 4 OWUL w przypadku wypowiedzenia umowy korzystający jest zobowiązany niezwłocznie, nie później niż w terminie wskazanym przez finansującego, zwrócić kompletny przedmiot leasingu na swój koszt i ryzyko, zaś w przypadku uchybienia przez korzystającego obowiązkowi zwrotu przedmiotu leasingu zapłaci on finansującemu karę umowną w wysokości 1/15 wartości brutto ostatniej zafakturowanej OOL, liczonej za każdy dzień opóźnienia w zwrocie przedmiotu leasingu. Z wyraźnego brzmienia art. 7 § 3 ust 4 OWUL wynika więc, że kara umowna zastrzeżona w tym postanowieniu dotyczy sytuacji w której doszło do wypowiedzenia umowy leasingu, zaś w niniejszej sprawie umowa wygasła. Skutki zaś wygaśnięcia umowy leasingu reguluje art. 7 § 2 OWUL, który w zakresie rozliczeń stron odsyła do art. 4 § 3 OWUL. Brak jest więc podstaw do stosowania art. 7 § 3 ust 4 OWUL w przypadku wygaśnięcia umowy leasingu. Ponadto należy zaznaczyć, że w powyższym przepisie wyraźnie zastrzeżono karę umowną na wypadek niezwrócenia przedmiotu leasingu w terminie. Tymczasem art. 709⁽⁵⁾ § 3 k.c. stanowi o szkodzie wynikającej z wygaśnięcia umowy, przy czym w tym przypadku odpada obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu, albowiem umowa leasingu właśnie dlatego wygasła, że przedmiot jej został utracony. Wobec tego sprzeczne z dosłownym brzmieniem art. 7 § 3 ust 4 OWUL, ale również z charakterem szkody o której stanowi art. 709⁽⁵⁾ § 3 k.c. byłoby zasądzenie na rzecz powoda kary umownej za niezwrócenie utraconego przedmiotu leasingu. Dokonując zresztą wykładni zaproponowanej przez powoda należałoby przyjąć, że obowiązek ten nigdy nie ustanie, albowiem w związku z utratą przedmiotu leasingu nigdy nie zostanie on zwrócony powodowi. Argumentacja powyższa jednoznacznie potwierdza, że nie jest dopuszczalne i możliwe stosowanie art. 7 § 3 ust 4 OWUL do przypadku w którym umowa leasingu wygasła na podstawie art. 709⁽⁵⁾ § 1 k.c., a wobec tego Sąd Okręgowy zasadnie oddalił żądanie pozwu w zakresie kary umownej, której podstawa był art. 7 § 3 ust 4 OWUL. Odmienna kwestią jest natomiast wykonanie wynikającego z art. 709⁽⁵⁾ § 2 k.c. obowiązku niezwłocznie poinformowania finansującego o utracie rzeczy. Jeżeli pozwany rzeczywiście obowiązek ten naruszyłby, to możliwa byłaby jego odpowiedzialność odszkodowawcza, niemniej również tego przypadku nie dotyczy kara umowna zastrzeżona w art. 7 § 3 ust 4 OWUL.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszania art. 709⁶ k.c. w zw. z art. 3 § 2 ust. 1 i 5 OWUL do umowy leasingu łączącej strony, poprzez brak jego prawidłowego zastosowania, i w konsekwencji uznanie, że pozwany nie miał obowiązku ubezpieczenia przedmiotu leasingu - w tym od jego utraty, a

zatem nie odpowiada za pozbawienie powoda prawa do uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela, i jednocześnie sam nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za zwinioną utratę mienia stanowiącego własność powoda. Trzeba zaznaczyć, że ani Sąd Okręgowy, ani aktualnie Sąd Apelacyjny nie podważają obowiązku pozwanego pokrycia kosztów ubezpieczenia przedmiotu leasingu w czasie, gdy strony były związane umową. Niemniej w świetle materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że składki ubezpieczeniowe na które został wystawiony weksel obejmują okres w którym umowa leasingu obowiązywała. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody Sądu Okręgowego. Należy bowiem przypomnieć, że powód domagał się zapłaty przez pozwanego składki ubezpieczeniowej w kwocie 10.859,00 zł na podstawie faktury VAT z dnia 14 czerwca 2012 r., oraz pozostałych na podstawie faktur VAT z 2015 r. Wszystkie te faktury zostały wystawione po dacie wygaśnięcia umowy, a co ważniejsze po dacie powiadomienia powoda o utracie przedmiotu leasingu. W konsekwencji brak jest podstaw do obciążania pozwanego powyższymi składkami. Należy dodać, że powód ani w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, ani w toku postępowania apelacyjnego nie wyjaśnił jakiego okresu dotyczą składki ubezpieczeniowe na które wystawił weksel. Z dat zaś wystawienia powyższych faktur wynika, że zobowiązanie to powstało po dacie wygaśnięcia umowy leasingu, a więc brak jest podstaw do obciążania nimi pozwanego. Jeżeli powód po zawiadomieniu przez pozwanego o utracie przedmiotu leasingu w dalszym ciągu go ubezpieczał, to następowało to wyłącznie na jego ryzyko i brak jest podstaw do obciążania pozwanego tymi składkami ubezpieczeniowymi. Materiał dowodowy natomiast nie daje podstaw do przyjęcia, że faktury te dotyczą okresu w którym umowa leasingu obowiązywała.

Wreszcie nie mógł być uwzględniony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 ust. 6 OWUL w zw. z art. 451 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na uznaniu, że pozwany dokonując wpłaty w dniu 10 kwietnia 2012 r. uregulował w całości fakturę VAT nr (...), chociaż powód wskazywał sposób w jaki wpłata ta została rozliczona, odwołując się w tym zakresie do art. 5 ust. 6 OWUL zgodnie z którym: „Wszelkie wpłaty mogą być zaliczane w pierwszej kolejności na poczet odsetek z tytułu opóźnienia, a następnie na poczet najdawniej wymagalnych należności niezależnie od dyspozycji Korzystającego zawartej w tytule płatności.” i wskazując, że większa część wpłaconej kwoty pokryła odsetki oraz najdawniej wymagalne należności, a dopiero pozostałą różnicę zaliczono na poczet faktury VAT nr (...). Suma wpłat dokonanych przez leasingobiorcę w ramach łączących stron umów wynosiła do 10 kwietnia 2012 r. (dzień zaksięgowania płatności kwoty 5 678,20 zł) 240 525,93 zł., zaś suma zaległości na ten czas 245 852,71 zł. Dopiero powstała w ten sposób różnica, tj. 351,42 zł, została zaliczona na powód uwzględnił przy określeniu wartości przedmiotu sporu. Trzeba zaznaczyć, że twierdzenie to w pierwszej kolejności jest spóźnione, albowiem zgłoszone po raz pierwszy na etapie postępowania apelacyjnego. Kwestia zapłaty przez powoda w kwietniu 2012 r. raty leasingowej była roztrząsana przed Sądem Okręgowym, niemniej powód nie sformułował wówczas jakiegokolwiek twierdzenia o odmiennym jej zaksięgowaniu. Jednocześnie powód nie podważał dowodu wpłaty tejże raty, jak również oświadczenia pozwanego o uiszczeniu w ten sposób raty za kwiecień 2012 r. Zresztą nawet na etapie postępowania apelacyjnego powód poprzestał przy twierdzeniach wskazując, że na dzień zapłaty raty za kwiecień 2012 r. pozwany miał zaległości płatnicze. Niemniej materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Okręgowym nie daje podstaw do takich wniosków, zaś w postępowaniu apelacyjnym materiału przemawiającego za odmiennymi wnioskami nie przedłożono. W konsekwencji zasadnie uznano, że wpłatę tę, zgodnie z dyspozycją pozwanego i treścią art. 451 § 1 k.c. należy zliczyć na poczet opłaty leasingowej za kwiecień 2012 r. Zaskarżony wyrok również w tym zakresie odpowiada prawu.

Ostatecznie więc apelacja powoda zasługiwała w całości na oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Ponieważ powód wygrał niemal w całości postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanego, która została uwzględniona jedynie w 10%, toteż zasadnym było zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego związanego z tą częścią postępowania apelacyjnego. Koszty jakie w tym zakresie poniósł powód sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego, które wynosiły 8100 zł i zostały ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 z póź. zm).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. 2019, t.j., poz. 785) w zw. z art. 100 k.p.c. odstąpiono od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części opłaty sądowej od apelacji, od której uiszczenia pozwany był zwolniony. Należy bowiem zaznaczyć, że apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w 10%. Z uwagi na fakt, że powód uległ apelacji pozwanego w nieznacznym zakresie orzeczono jak w punkcie piątym wyroku.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji wyroku.

Maciej Dobrzyński Ewa Zalewska Tomasz Szczurowski